

Elektroodpady po 20 latach – czas na drugą reformę systemu

(Warszawa, 18 grudnia 2025 r.)

Elektroodpady powinny stać się strategicznym zasobem polskiej gospodarki, a nowe regulacje na poziomie UE i Polski mają ten cel wzmocnić. To najważniejszy wniosek z konferencji parlamentarnej „Elektroodpady – od zanieczyszczenia po surowiec. 20 lat ustawodawstwa”, podsumowującej dwie dekady działania polskiego systemu zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (ZSEE) i diagnozującej potrzeby jego dalszych zmian.

Konferencja z okazji dwudziestolecia wprowadzenia ustawy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym została zorganizowana 16 grudnia w Sejmie, pod patronatem Wicemarszałek Sejmu Doroty Niedzieli oraz Marszałek Senatu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. Organizatorami konferencji były ElektroEko S.A. oraz UNEP/GRID-Warszawa we współpracy z przewodniczącymi podkomisji sejmowych: posełką Gabrielą Lenartowicz (Podkomisja stała ds. monitorowania gospodarki odpadami) i posłem Andrzejem Grzybem (Podkomisja stała ds. wdrażania Europejskiego Zielonego Ładu). Konferencja nawiązywała także do idei Międzynarodowego Dnia Bez Elektrośmieci i akcentowała rolę prostych, dostępnych rozwiązań zbiórki jako warunku realnej zmiany.

Podczas debaty uczestnicy rozmawiali o tym, jak zwiększyć odzysk surowców z elektroodpadów, uporządkować zasady i dane w systemie oraz dostosować go do szybko zmieniających się technologii i nowych strumieni odpadów. Dyskusja nawiązywała m.in. do ustaleń „Global E-waste Monitor 2024”ⁱ oraz raportu „20 lat systemu ZSEE w Polsce: diagnoza, wyzwania i rekomendacje”ⁱⁱ przygotowanego jesienią tego roku przez ElektroEko.

Elektroodpady jako sprawdzian nowoczesności państwa

Najnowsze dane Eurostatu pokazują, że w 2023 r. w UE zebrano średnio 11,6 kg elektroodpadów na mieszkańca, przy wskaźniku zbiórki 37,5% względem sprzętu wprowadzonego na rynek, podczas gdy w Polsce poziom zbiórki elektroodpadów sięga już 15,2 kg na mieszkańca, co oznacza wskaźnik zbiórki na poziomie około 45%.

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela podkreślała, że elektroodpady przestały być niszowym tematem gospodarki odpadami. Stały się testem nowoczesności państwa – łączą politykę klimatyczną, bezpieczeństwo surowcowe i konkurencyjność przemysłu.

– Przez lata wydawało nam się, że zepsute pralki, lodówki i inne urządzenia to po prostu kłopotliwy odpad. Dziś wiemy, że w środku są cenne surowce – w tym pierwiastki ziem rzadkich – kluczowe dla gospodarki. Zaczęliśmy więc dostrzegać wartość tego, co zostaje po zużyciu sprzętu. Odzysk surowców stał się realną gałęzią gospodarki, a na świecie rośnie nacisk na niezależność nie tylko energetyczną, lecz także surowcową. Dlatego zwrócenie się ku recyklingowi i wykorzystaniu surowców, które już mamy, jest naprawdę bardzo ważne – tłumaczyła Dorota Niedziela.

20 lat systemu ZSEE – mocna infrastruktura, słabsze dane i kontrola

Posłanka Gabriela Lenartowicz podkreśliła, że raport przygotowany przez ElektroEko jest dodatkowym impulsem do ponownego przyjrzenia się systemowym rozwiązaniom w obszarze ZSEE, dziękując autorom za jego opracowanie. Zwróciła uwagę na lukę między ilością sprzętu wprowadzanego na rynek a ilością formalnie odzyskiwaną i apelowała o harmonizację sposobu liczenia poziomów zbiórki i odzysku w UE, tak aby dane były jednolite i porównywalne między państwami. Dodała, że debata o elektroodpadach nie dotyczy wyłącznie gospodarki odpadami, ale również odzysku surowców – w tym surowców krytycznych – jako czynnika napędzającego gospodarkę oraz potrzeby uporządkowania regulacji w zakresie rozszerzonej odpowiedzialności producenta.

– Potrzebujemy rozwiązań regulacyjnych o charakterze systemowym. Dziś brakuje jednolitych metod obliczania: ile sprzętu wprowadzamy na rynek, ile go zbieramy oraz jaka część trafia do przetwarzania i realnie wraca do recyklingu. To nie jest wyłącznie polski problem. Podobne bolączki występują w całej Europie: dane są liczone różnie, trudno je porównywać, a przez to trudniej oceniać skuteczność systemów. Na poziomie unijnym rośnie świadomość tej luki i trwają prace nad rozwiązaniami, które mają to uporządkować – relacjonowała Gabriela Lenartowicz.

Posel Andrzej Grzyb, przewodniczący Podkomisji stałej do spraw wdrażania Europejskiego Zielonego Ładu, odwołał się do europejskich analiz, z których jasno wynika, że zarówno w Polsce, jak i Europie nie ma nadmiernej ilości pierwiastków, które są określane jako surowce krytyczne. Z tego powodu każdy z nich powinien być odzyskany w sposób maksymalny.

– Musimy przekonać przede wszystkim użytkowników sprzętu, żeby po zakończeniu jego używania oddawali go do legalnego systemu zbiórki i recyklingu. Bez tej zmiany nadal będziemy tracić cenne surowce, bez których nowoczesny przemysł nie będzie w stanie funkcjonować. Ten kierunek wzmacnia unijna gospodarka o obiegu zamkniętym: odchodzimy od myślenia o odpadzie, a przechodzimy do myślenia o surowcu w tańcu dostaw. Równolegle kluczowe jest projektowanie produktów i ich naprawialność. Jeśli nie da się czegoś sensownie naprawić, tym ważniejsze staje się sprawne przekazanie zużytego sprzętu do procesu odzysku – przekonywał Andrzej Grzyb.

Od ton w sprawozdaniach do realnego surowca dla gospodarki

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska zapowiedziała dostosowanie polskich przepisów do wymogów CRMA i nowych instrumentów wsparcia recyklingu w UE. Podkreśliła, że kolejne lata powinny oznaczać przesunięcie akcentu – z samej masy zebranych elektroodpadów na jakość odzyskiwanych surowców oraz ograniczenie opłacalności szarej strefy.

– Rząd Polski będzie wspierał polski przemysł – zarówno recykling i odzysk surowców, jak i produkcję AGD. Ze swojej strony deklarujemy w tym zakresie pełne wsparcie. Unia Europejska kładzie dziś szczególny nacisk na surowce krytyczne. Kierunek jest jasny: zamykanie obiegów, żeby zarówno UE, jak i Polska mogły wzmocnić bezpieczeństwo dostaw surowców krytycznych,

w tym metali. Równolegle widzimy drugie, rosnące wyzwanie: przygotowanie systemu na nowe strumienie odpadów, których na razie jest jeszcze relatywnie mało, ale szybko będą przybywać. Dotyczy to m.in. paneli fotowoltaicznych, elementów elektrowni wiatrowych oraz pomp ciepła – i to obszar, który trzeba konsekwentnie rozwijać – podkreślała Anita Sowińska.

Głos praktyka: druga reforma systemu oczami branży

O perspektywie rynku mówił m.in. Grzegorz Skrzypczak, Prezes Zarządu ElektroEko Organizacja Odzysku Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego S.A., największej organizacji w Polsce, który zwrócił uwagę na konieczność „drugiej reformy” systemu ZSEE – już nie tylko pod kątem ochrony środowiska, lecz także efektywności odzysku surowców krytycznych.

– Dwadzieścia lat temu budowaliśmy system niemal od zera. Dziś gospodarka zużytym sprzętem należy do najszybciej rozwijających się obszarów w całej branży odpadowej – i do jednych z najlepiej rozwijających się segmentów gospodarki w Polsce. W elektroodpadach krąży wiele pierwiastków uznanych przez UE za strategiczne – od miedzi i aluminium po metale ziem rzadkich – ale dużą część z nich wciąż tracimy – powiedział Grzegorz Skrzypczak. – Kolejne etapy zmian powinny zdefiniować bardziej precyzyjne wskaźniki, zapewniać pełną przejrzystość przepływów oraz umożliwiać rozliczanie jakości recyklingu, a nie wyłącznie masy. Elektroodpady trzeba traktować jak strategiczny zasób, a nie pozycję do odhaczenia w tabeli – dodał.

Edukacja: od ucznia po zarząd spółki

W części poświęconej edukacji Maria Andrzejewska, dyrektor generalna UNEP/GRID-Warszawa, odwołała się do danych „Global E-waste Monitor 2024”, zgodnie z którymi w 2022 r. na świecie powstało ok. 62 mln ton elektroodpadów, z czego tylko 22,3% trafiło do formalnej zbiórki i recyklingu. Zwróciła uwagę, że edukacja dotycząca elektroodpadów musi obejmować całe społeczeństwo – konsumentów, samorządy, firmy i instytucje publiczne – oraz być powiązana z realną, łatwo dostępną ofertą zbiórki.

Nawiązała także do Międzynarodowego Dnia Bez Elektrośmieci, którego tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Przekaz elektrośmieci do recyklingu. Pomóż odzyskać surowce” i pokazała, że połączenie prostego przekazu z możliwością oddania sprzętu „tu i teraz” znacząco zwiększa zaangażowanie.

– Elektroodpady to dziś jedno z najszybciej rosnących wyzwań środowiskowych, a jednocześnie ogromny, niewykorzystany potencjał surowcowy. Sama wiedza nie wystarczy – edukacja musi iść w parze z prostymi, dostępnymi rozwiązaniami, które pozwalają oddać zużyty sprzęt w odpowiednim momencie i miejscu. Kluczowe jest także stosowanie różnorodnych form przekazu, aby dotrzeć jak najszerzej do różnych grup odbiorców i realnie wpływać na zmianę postaw oraz codziennych decyzji – apelowała Maria Andrzejewska.

Kierunek na kolejne lata

Na koniec uczestnicy podkreślili, że Polska ma dziś dobry punkt wyjścia: zbudowaną infrastrukturę i doświadczenie 20 lat działania systemu. Kolejny etap to jednak „druga reforma” –

nastawiona nie na liczbę ton w sprawozdaniach, ale na realny odzysk surowców, szczelność przepływów i przejrzyste, porównywalne dane. Równolegle system musi przygotować się na nowe strumienie sprzętu i odpadów, które szybko będą rosnąć wraz z transformacją energetyczną.

Rozwiązanie jest proste: elektroodpady mają stać się stabilnym źródłem surowców dla europejskiej gospodarki i elementem jej bezpieczeństwa surowcowego. To wymaga współpracy wszystkich uczestników łańcucha – od projektowania i produkcji, przez skuteczne zbieranie i egzekwowanie zasad, po edukację, która przekłada się na codzienną decyzję: oddać sprzęt do legalnego systemu.

Kontakt dla mediów:

Bartosz Lewicki

Bartosz.lewicki@trustedone.pl

+48 693 55 54 53

ⁱ <https://ewastemonitor.info/the-global-e-waste-monitor-2024/>

ⁱⁱ <https://www.elektroeko.pl/2025/09/30/raport-20-lat-systemu-zsee-w-polsce/>